

Mniejsza akcyza na silniki powyżej 2.000 cm3?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: sobota, 02, kwiecień 2016 00:00

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 1208

Senat rozpoczął pracę nad inicjatywą ustawodawczą w zakresie zmiany ustawy o podatku akcyzowym. Projekt ma zmienić obecną sytuację w której samochody osobowe o pojemności silnika powyżej 2.000 cm³ opodatkowane są stawką akcyzy w wysokości 18,6% podstawy opodatkowania. Zmiana zakłada obniżenie stawki akcyzy do 4,6% podstawy opodatkowania.

Wartość ówczesnie przyjmowanej stawki akcyzowej miała swoje uzasadnienie. Wspierała krajową produkcję lub montaż samochodów makelitrażowych wysokością stawki, zniechęcając do sprowadzania samochodów o pojemności silnika powyżej 2.000 centymetrów sześciennych. Była również uzasadniana dążeniem do poprawy stanu jakości środowiska naturalnego. Jak można przeczytać w uzasadnieniu, zastosowano wątpliwą technicznie teorię, że mniejszy silnik to mniejsze zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

Zdaniem projektodawców powody te zostały w obecnej chwili zmarginalizowane. Po pierwsze w Polsce produkcja aut jest na niskim poziomie. Argument mniejszej pojemności silnika, bez jego rozdziału na silniki spalinowe benzynowe (niska szkodliwość dla środowiska) oraz silniki diesla (wysokie oddziaływanie na środowisko) jest technicznie chybiony. Obniżone oddziaływanie silnika (zwłaszcza diesla) na środowisko naturalne jest obecnie uzależnione od jego cech konstrukcyjnych (rodzaju filtracji i dopalania spalin, utylizacja spalin płynami AdBlue itp.) Niewielki wzrost pojemności znajdujący techniczne uzasadnienie (silnik mercedesa diesel CDI 2100 cm³) powoduje jego słabą na Polskim rynku atrakcyjność nie z uwagi na jakość (to bardzo dopracowana ekologicznie i energooszczędna konstrukcja), lecz z uwagi na sztucznie zwiększoną wartość akcyzy.

Obniżenie wartości podatku akcyzowego pozwoli obywatelom na swobodniejszy dostęp do pojazdów oferowanych na rynkach europejskich. Obowiązujące obecnie obostrzenie w postaci wysokiej stawki dla wybranej grupy pojazdów nie ma uzasadnienia i jest jedną z wielu przykrych przeszkód stawianych przed obywatelami przez Państwo Polskie.